Nr. 479. Kraków, Poniedziałek 28 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 837.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 247, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Reskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odrębny pokój Austro-Węgier z koalicyą

Wiedeń, 28 października.

(B. K.) Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy polecił wczoraj austro-węgierskiemu posłowi w Sztokholmie, aby prosił królewski rząd szwedzki o wręczenie rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki na jego notę z dnia 18-go października następującej odpowiedzi:

W odpowiedzi na notę pana prezydenta Wilsona z dnia 18 bm., wystosowaną do rządu austro-węgierskiego, oraz w myśl decyzyi pana prezydenta, aby z Austro-Węgrami oddzielnie mówić o sprawie zawieszenia broni i pokoju, rząd austro-węgierski ma zaszczyt oświadczyć, że zarówno jak na poprzednie oświadczenia pana prezydenta, zgadza się także na zawarte w jego ostatniej nocie określenie praw ludu austro-węgierskich, w szczególności praw Czecho-Słowaków i Jugosłowian.

Ponieważ przez to Austro-Węgry przyjęły wszystkie warunki, od których pan prezydent uczynił zależnem przystąpienie do rokowań o zawieszenie broni i pokój, zdaniem rządu austro-węgierskiego nic już nie przeszkadza rozpoczęciu tych rokowań.

D l a t e g o r z ą d a u s t r o w ę g i e r s k i o ś w i a d c z a s w ą g o t o w o ś ć, n i e w y c z e k u j ą c w y n i k u i n n y c h r o k o w a ń, p r z y s t ą p i e n i a d o r o k o w a ń o p o k ó j m i ę d z y A u s t r o - W ę g r a m i a p r z e c i w n e m i p a ń s t w a m i o r a z o n a t y c h m i a s t o w e z a w i e s z e n i e b r o n i w s z y s t k i c h f r o n t a c h a u s t r y a c k o - w ę g i e r s k i c h, i p r o s i p a n a p r e z y d e n t a, a b y z e c h c i a ł p o d j ą ć w t y m k i e r u n k u w s t ę p n e k r o k i.

Lista nowego gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 października.

Prof. Lammasch został już mianowany prezydentem ministrów. Cesarz przyjął wczoraj bar. Hussarka na audyencyi pożegnalnej. Bar. Hussarek otrzymał wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Po bar. Hussarku zjawił się na audyencyi prof. Lammasch i przedłożył cesarzowi listę nowego gabinetu. Z gabinetu bar. Hussarka ustępują: minister skarbu Wimmer, który obejmuje urząd gubernatora Banku austro-węgierskiego, minister sprawiedliwości Schauer, którego ustąpienia domagają się socyaliści. Schauer zostanie prezydentem najwyższego trybunału sądowego. Ustępuje też z gabinetu dr Mataja, a tekę ministerstwa opieki społecznej obejmie po nim dr Ignacy Seipel, profesor teologii na uniwersytecie wiedeńskim. W miejsce ustępującego dra M a d e y s k i e g o zostaje ministrem oświaty szef sekcyi Hampe. Minister Galicyi G a ł e c k i pozostaje w gabinecie. Ustępuje wreszcie minister obrony krajowej Czapp, a miejsce jego zajmie szef sekcyi w ministerstwie obrony krajowej br. Lehne.

Skład nowego gabinetu jest następujący:

Prezydent ministrów prof. **Lammasch**,
minister sprawiedliwości **Vittorelli**,
minister skarbu **Redlich**,
minister rolnictwa hr **Sylva Tarouca**,
minister handlu br. **Wieser**,
minister oświaty dr **Ryszard Hampe**,
minister obrony krajowej br. **Lehne**,
minister opieki społecznej dr **Ignacy Seipel**,
minister kolei br. **Banhans**,
minister zdrowotności dr **Herbaczewski**,
minister dla Galicyi dr **Gałecki**.

Proklamacya węgierskiej Rady narodowej.

Wiedeń, 28 października.

»Fremden-Blatt« donosi: Proklamacya węgierskiej Rady narodowej zawiera następujące postulaty:

Natychmiastowe **usunięcie parlamentu** i obecnego systemu rządzenia.

Zabezpieczenie **zupełnej niezawisłości** Węgier w dziedzinie polityki zewnętrznej, tudzież w dziedzinie gospodarczej i wojskowej.

Wojska węgierskie **mają być z poza kraju odwołane**.

Wojnie beznadziejnej należy natychmiast **kres położyć**.

Zerwanie przymierza z Niemcami.

Natychmiastowe rozpisanie wyborów do nowego Sejmu na podstawie powszechnego, równego i tajnego głosowania, nie wyłączając kobiet.

Prawo stanowienia o sobie przysługuje w myśl programu Wilsona wszystkim ludom w nadziei, że **całość terytoryalna Węgier nie będzie zagrożona.**

Reformy w ustawodawstwie własnościowem.

Uznanie państw: **polskiego, ukraińskiego, czeskiego i niemiecko-austryackiego.**

Wysłanie na konferencyę mężów, którzy oświadczą się za **rozbrojeniem**, obowiązkowymi sądami rozjemczymi i Ligą narodów.

Unieważnienie traktatów, zawartych w Brześciu Litewskim i Bukareszcie.

Proklamacyę podpisali przedstawiciele partyj: Karolyego, socyalistycznej i radykalnej.

Zmiany polityczne na Węgrzech.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 października.

»Morgen« donosi z Budapesztu:

Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi hr. Karolyego. Cesarz wysłuchał sprawozdania hr. Karolyego co do programu politycznego. Po południu wyjechał hr. Karolyi z powrotem do Budapesztu. Na dworcu spotkał się on z arcyksięciem Józefem, który zaprosił hr. Karolyego do swego wagonu salonowego. Sfery polityczne przypisują rozmowie hr. Karolyego z arcyksięciem Józefem ważne polityczne znaczenie.

Wiedeń, 28 października.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Budapesztu:

Przed lokalem stronnictwa niezawisłości wygłosił hr. Karolyi wczoraj po południu dłuższą mowę, w której oświadczył, że misya jego spełzła na niczem. Uważa on się jednakże za głównego dowódcę armii pokojowej. Pokój będzie zawarty już w najbliższym czasie.

Były poseł Buza oświadczył, że Węgry posiadają dwa majestaty: koronę i lud. **Lud zamianował dziś hr. Karolyego prezydentem ministrów.** Hr. Karolyi jest więc prezydentem ministrów z łaski Boga.

Dla Węgrów — mówił dalej Buza — mają znaczenie jedynie uchwały rady narodowej nie zaś rządu, który ma być zamianowany.

Rada narodowa pozostaje pod przewodnictwem hr. Karolyego i tylko uchwały tej rady narodowej obowiązują Węgrów. Austro-Węgry wysłały notę pokojową do Wilsona, która zapewnia, że narody uzyskają **prawo samostanowienia.**

Przemawiał następnie pos. Władysław Somes, który mowę swą zakończył zapowiedzią, że rada narodowa zbierze się jeszcze dziś w nocy i uchwali proklamacyę do narodu węgierskiego, która będzie w poniedziałek wieczorem odczytaną narodowi przed lokalem klubu niezawisłości.

Wszystko przemawia za tem, że hr. Karolyi zamierza utworzyć obok oficyalnego rządu, drugi rząd z ramienia rady narodowej.

Gabinet Barcsy'ego.

Budapeszt, 28 października.

Koła polityczne przywiązują wielką wagę do audyencyi u cesarza B a r c s y'e g o, starszego burmistrza Budapesztu. Audyencya przyszła do skutku z inicyatywy hr. Andrassego, który pragnie, ażeby Barcsy stanął na czele gabinetu węgierskiego.

Pogotowie wojskowe w Budapeszcie.

Budapeszt, 28 października.

Z powodu utworzenia się węgierskiej Rady narodowej **cały garnizon w Budapeszcie został skonsygnowany** w nocy z dnia 25 na 26 bm. Patrole zalały miasto, **a liczne budynki obsadziło wojsko.**

Hr. Karolyi naradzał się całą noc z członkami Rady narodowej. Wczoraj zostały skonfiskowane wszystkie dzienniki z wyjątkiem »Pester Lloyda«, »Pesti Hirlap« i »Az Ujsag«, zapewne z powodu ogłoszenia proklamacyi Rady narodowej.

Socyaliści węgierscy u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 października.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Budapesztu:

Cesarz przyjął na audyencyi bardzo życzliwie przywódców socyalistycznych dra Zygmunta Kunsiego i Ernesta Garanyego. Oświadczyli oni obaj, że położenie wymaga najwcześniejszego zerwania z dotychczasową polityką zagraniczną i wewnętrzną. Należy najszybciej zawrzeć pokój i przeprowadzić reformy demokratyczne. Przywódcy socyalistyczni zwrócili się do cesarza z prośbą, aby najrychlej został utworzony nowy rząd, gdyż lud się niecierpliwi a krajowi grozi anarchia.

Odpowiedź Niemiec na notę Wilsona.

Berlin, 28 października.

Biuro Wolffa donosi pod datą dnia 27-go października:

Odpowiedź niemiecka na ostatnią notę prezydenta Wilsona opiewa jak następuje:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości odpowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Prezydent zna głęboko sięgające przeobrażenia, jakie dokonały się i dokonują się w niemieckiem życiu konstytucyjnem. Rokowania pokojowe będą prowadzone przez rząd ludowy, w którego rękach spoczywają rzeczywiście i po myśli konstytucyi rozstrzygające pełnomocnictwa władzy. Podlega mu też władza wojskowa.

Rząd niemiecki oczekuje teraz propozycyi co do zawieszenia broni, które ma wdrożyć pokój sprawiedliwości taki, jak go określił prezydent w swoich oświadczeniach.

Podpisano: S o l f, sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych.

Cesarz Wilhelm zostanie?

Berlin, 28 października.

Jak sądzą koła parlamentarne, **nota Wilsona nie spowoduje przesilenia dynastycznego**. Na posiedzeniu komisyi międzyfrakcyjnej ani jedna partya nie oświadczyła się stanowczo za **abdykacyą** cesarza Wilhelma. **Nie uczynili tego nawet socyaliści**, co jest znamiennem.

Prasa o Ludendorffie.

Berlin, 28 października.

(B. K.) Dzienniki poświęcają artykuły ustąpieniu Ludendorffa, podnosząc wielkie wojskowe znaczenie jego osoby. Ustąpienie jego przypisują dzienniki reformie konstytucyi, usuwającej władzę komendy. Dzienniki konserwatywne nazywają Ludendorffa **ofiarą demokratycznego rządu** i piszą, że jego ustąpienie jest **ciężkim ciosem dla wojska i dla narodu.**

Jeszcze rządy wojskowe w Niemczech.

Berlin, 27 października.

„Berliner Tageblatt“ pisze:

Nie ulega wątpliwości, że sfery wojskowe usiłowały skłonić cesarza, ażeby warunki ostatniej noty Wilsona **wprost odrzucił, aby zerwał dalsze rokowania** i wezwał naród **do walki na śmierć i życie.**

Telegramy, które Hindenburg wysłał do komendantów armij i do generałów komenderujących, są wiernem odbiciem nastroju wśród sfer wojskowych. Obiega wiadomość, że Hindenburg wysłał także telegram do kanclerza.

Zniesienie niemieckiej kwatery prasowej.

Berlin, 28 października.

Niemiecka wojenna kwatera prasowa zostanie zwinięta.

Hasło Hindenburga: „Walka do ostatka!“

Berlin, 27 października.

Zastępca komendanta 22 korpusu armii za pomocą afiszów, rozlepionych po murach, ogłosił publicznie hasło Hindenburga, że należy walczyć do ostatka.

Z tego powodu pisze „Frankfurter Zeitung“: „Ustęp z tem hasłem znajduje się w liście, pisanym przez Hindenburga do kanclerza przed 10 do 14 dniami. List ten był poufny i nie wiadomo, w jaki sposób dostał się do wiadomości komendy 20 korpusu.

O dymisyę Hindenburga.

Berlin, 27 października.

„Lokal-Anzeiger“ donosi:

Z powodu kształtowania się nowych stosunków nastąpią zmiany osób także w przodujących sferach wojskowych. **Mówią, że ustąpi także Hindenburg.**

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 28 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą 27 bm.:

Włoski teren wojny.

Na płoskowyżu Siedmiu Gmin nieprzyjaciel przedsięwziął wczoraj znów szereg licznych natarć częściowych, które wszystkie odparto bądź to w walce zbliska, bądź to przeciwatakiem. Dalsze próby ataku rozbiły się już pod naszym ogniem działowym. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

W obszarze na wschód od Brenty toczy się bitwa z niezmniejszoną gwałtownością. Walka szalała przez cały dzień. W obszarze Col Caprile przeciwatakiem odebraliśmy w zupełności z powrotem nieprzyjacielowi jego chwilowe korzyści. Czwarta dywizya odzyskała szturmem po zaciętych walkach Asolone. Nasze bataliony wysłane do ataku na Pertica, dotarły wieczorem do podnóża tej góry. W nocy także i ta góra dostała się w nasze ręce. Ponowne próby Włochów, aby rozszerzyć swe stanowiska w okolicy Fontana Secca, pozostały daremne mimo użycia znacznych sił, piechoty i artyleryi. Również na stokach Spinuccii wytrwałość naszych dzielnych wojsk zgotowała atakom nieprzyjacielskim podobny los, jak w dniach poprzednich. Czyny naszych wojsk nie ustępują największym czynom broni bitew poprzednich. Niechaj wszystkie nasze ludy, których pomyślność lub niedola dziś bez różnicy zależy od wydarzeń na froncie, będą wdzięczne za to tym dzielnym.

Nad Piave toczyła się wczoraj w dalszym ciągu walka artyleryi. W nocy rozpoczął się po obu stronach Montello w wielkim stylu atak koalicyi. W punktach, gdzie nieprzyjaciel zdołał stanąć na lewym brzegu, walczy się zacięcie.

Albański teren wojny.

W Serbii nasze ruchy odbywają się dalej. — **Kragujevac pozostawiono nieprzyjacielowi po walkach straży tylnych.**

W Albanii nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Z komunikatu niemieckiego.

Berlin, 28 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą 27 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: We Flandryi nie było ważniejszych czynności bojowych. Nieprzyjaciel niszczy w dalszym ciągu belgijskie miejscowości poza frontem. Na południe od Skaldy odparliśmy przeciwatakiem silne ataki nieprzyjacielskie między Famars i Artres. W przebiegu ataków częściowych wtargnął nieprzyjaciel do Englefontaine i Hecque. Z Hecque wyparto go przeciwatakiem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Od Oise do Aisne kontynuowali Francuzi swe ataki. Po obu stronach Origny odparliśmy je przed naszemi liniami. Nieprzyjaciela, który wtargnął koło Pleine i Selve do naszych linij, zatrzymano na wzgórzach na północny wschód od tej miejscowości. Próby jego, aby atakiem, wykonanym stąd w kierunku północnym, złamać nasz front nad Oisen, nie udały się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Origny i wzgórza na południowy wschód od tej miejscowości utrzymano. Poza tem w odcinku rzeki Serre ataki nieprzyjacielskie, wykonane z Montiere, złamały się przed naszemi liniami. Gwałtowne ataki na odcinek Souche między Froidmont a Pierrepont zostały odparte przez pułki poznańskie i wirtemberskie. Wieczorem odparły tu pułki fizylierów Nr. 37, grenadyerów Nr. 119 i piechoty Nr. 121, ponowne bardzo silne ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach Sissonne nieprzyjacielska piechota była wczoraj nieczynną. Na wzgórzach na zachód od Aisne nasz przeciwatak na las Saski zderzył się z silnymi atakami nieprzyjaciela, które nieprzyjaciel rozpoczął między Nizy le Comte a Aisną, wyznaczając im dalekie cele. Tu jak i na zachód od Banogne ataki nieprzyjaciela nie udały się w zupełności. W gęsto zalesionym pełnym wąwozów terenie na zachód od Aisne toczyły się gwałtowne walki przez cały dzień. Do wieczora były one rozstrzygnięte na naszą korzyść. Zakończyły się one mniej więcej na drodze Banogne Chateau Persion i koło Herpy.

Południowo-wschodni teren wojny.

Ruchy do linij, położonych w tyle, odbywają się planowo. W pomyślnych walkach, stoczonych celem stawienia oporu koło Kragujevaca i na Jagodinie, straże tylne zabezpieczyły odmaszerowanie naszych głównych sił.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Poznań, 28 października.

(B. K.) Niemiecki związek marchii wschodnich zebrał się dziś na liczne posiedzenie. Po dłuższej dyskusyi, w której ze wszech stron zaznaczano namiętnie niewzruszoną wolę, **aby pod żadnym warunkiem nie wydać choćby kawałka ziemi wschodnich marchii polskości, pożądającej ziem niemieckich**, uchwalono rezolucyę, utrzymaną w tym duchu.

Manifestacya Księstwa Cieszyńskiego.

(Sprawozd. wł. „N. Ref.“)

Cieszyn, 28 października.

Lud polski w Księstwie Cieszyńskiem przeżył wczoraj wielki dzień, manifestując uroczyście swoją nierozerwalną łączność z całą Polską. Słowa zawodzą, gdy przychodzi kreślić ten huragan uczuć najradośniejszych, jaki tętniał w duszach i sercach tego ludu w czasie wczorajszej uroczystości; trudno dać wyraz entuzyazmowi, jaki panował wśród uczestników manifestacyi, brakuje wyrazów na określenie radości, z jaką ślubowano na Rynku cieszyńskim wierność Polsce.

Stare mury Cieszyna nie pamiętają jeszcze tak potężnej, masowej manifestacyi polskiej, w której wzięło udział **około 50.000 ludzi z całego Księstwa Cieszyńskiego**, przybyłych ze wszystkich stron, aby zadokumentować powrót Śląska »na Ojczyzny łono«. Pospieszyli na Rynek cieszyński tłumnie górale śląscy, rolnicy z pod Bielska, Cieszyna i Frysztatu, robotnicy i górnicy z zagłębia węglowego, ze sztandarami i orkiestrami, koleją lub pieszo wśród polskich śpiewów. Niezliczony szereg wozów drabiniastych wszystkimi drogami wiózł do Cieszyna rolników z rodzinami, a ze wszystkich wozów powiewały chorągwie narodowe z napisami: Niech żyje zjednoczona Polska! Wolny Śląsk w zjednoczonej Polsce! Niech żyje Wilson! itp. Górnicy od strony Frysztatu i Trzyńca maszerowali z muzykami w tłumnych pochodach do Cieszyna, niosąc tablice z żądaniem upaństwowienia folwarków niemieckich, kopalń i fabryk. Osobne pociągi od rana ze wszystkich stron przywoziły tłumy dalszych uczestników. Udział Polek śląskich, miejskich i wiejskich, był ogromny. Z Bystrzycy i okolicy przybyła banderya konna z muzyką i sztandarami polskiemi. Ogólną uwagę zwracali górale z Wisły, Jaworzynki, Istebnej. Boconowie i innych okolic Jabłonkowa w swoich oryginalnych dawnych strojach z muzyką góralską.

Te pochody i procesye spieszyły i gromadziły się na Rynku Cieszyńskim, gdzie o godzinie 2 i pół po południu miał rozpocząć się wiec. Dom Narodowy w Rynku wspaniale udekorowano. Na frontowej ścianie umieszczono u góry olbrzymiego Orła Białego, a pod nim napis: »Niech żyje wolna, zjednoczona Polska« i daty: 1335—1918, tj. datę oderwania Śląska od Polski i datę powrotu tego kraju do Macierzy. Poniżej umieszczono ogromny herb Stanów Zjednoczonych z napisem: »Wilson«, a następnie ogromną tablicę z 14 punktami Wilsona. Punkt 13 uwidoczniono największemi literami. Dekoracya ta wyprowadzała Niemców z równowagi.

Już około godziny drugiej po południu cały Rynek wypełnił się morzem głów ludzkich, a co chwilę przybywały dalsze pochody z muzykami i śpiewem. Z powodu braku miejsca w Rynku uczestnicy wypełnili wyloty wszystkich bocznych ulic. Niebawem istny las barwnych chorągwi i tablic chwiał się ponad zwartem mrowiem ludzkiem, na tle szarych murów kamienic zespolonych napisami niemieckiemi. Kolorowe stroje Ślązaczek dopełniały wspaniałego obrazu przemnogiej tej rzeszy polskiej, przybyłej mimo chłodu i deszczu, aby dać wyraz swoim narodowym uczuciom.

Fatalna bowiem aura nie powstrzymała ludu śląskiego od udziału w wiecu.

Wśród zebranych tłumów nastrój radosnego wzruszenia, dumy i oczekiwania. Gwar wśród zebranych cichnie, gdy na trybunę, ustawioną na środku Rynku wychodzi poseł H a l f a r z Pogórza i zagaja zebranie, podnosząc, że manifestacya taka jest najwymowniejszym dowodem polskości Śląska. Gdy Polacy obejmą rządy w Cieszynie, co wkrótce nastąpi, Rynek cieszyński nazwany będzie zamiast placem Demla, »**placem Pawła Stalmacha**«. (Huczne oklaski).

Do prezydyum wiecu weszli posłowie ks. Józef L o n d z i n, dr Jan M i c h e j d a i Tad. R e g e r, sekretarzami wybrani zostali pp. J e z i e r s k i i U r y g a.

MOWY.

Pierwszy przemawiał poseł dr M i c h e j d a. W płomiennej mowie wskazał zebranym, że lud polski na Śląsku należał najpierw do korony polskiej, a następnie dopiero do czeskiej, ale Polsce wierności przez 600 lat obcego panowania dochował. (Huczne oklaski). Punkty Wilsona zgodne są z przewodnią myślą dziejów Polski, dlatego też nadzieje narodowe w nowej Polsce otrzymają należne im prawa.

Pos. ks. L o n d z i n podniósł, że kwestye sporne z Czechami załatwimy w zgodzie po sąsiedzku, co czeskie, oddamy Czechom, co polskie, oddamy Polsce. (Oklaski). Nietylko Spiż, który jest **cały polski**, ale i Orawę oraz okolicę Czaczy na Słowaczyźnie **należy do Polski przyłączyć**, gdyż to etnograficznie ziemia polska. Lud tam mówi gwarą czysto polską. Mówca napiętnował następnie obłudną politykę niemiecką, która wynaradawia lud śląski i ostrzegał działaczów niemieckich przed bałamuceniem rolników i robotników, których straszy się od pewnego czasu, że w Polsce będzie im gorzej, aniżeli w Austryi.

Poseł R e g e r wskazał na potrzebę socyalnych gruntownych reform w Polsce ze względu na interesy klasy robotniczej. Kopalnie węgla winny być upaństwowione, a w rządach lud pracujący otrzymać musi należny mu głos i wpływ. W dalszym ciągu swojej mowy poseł Reger zaatakował ostro rekwizycye na Śląsku austryackim, twierdząc, że obecnie mamy już nowy polski rząd w Warszawie.

GROZBA ROZWIĄZANIA.

W tej chwili wszedł na trybunę komisarz starostwa S c h a l s c h a i oświadczył: **To sprzeciwia się ustawie. Zgromadzenie rozwiązuję.** Po tych słowach powstała wśród zebranych szalona burza. Na szczęście dzięki interwencyi posła Regera komisarz **odwołał** rozwiązanie, poczem mówca kończył dalej swoje wywody.

Poseł Reger oświadczył, że polska komisya likwidacyjna zajmie się odebraniem części polskich od Austryi i umówi się z Niemcami co do wzajemnych stosunków handlowo gospodarczych. Jeżeli Niemcy dadzą Polakom potrzebne im artykuły, to w zamian Polacy dadzą im środki żywności.

W dalszym ciągu przemawiał p. Tadeusz P a s z k o w s k i z Krakowa, składając hołd rodakom śląskim za to, że dochowali wierności Polsce, mimo ciężkiej swej doli i twardych obcych rządów. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Paderewskiego. Okrzyk ten zebrani wśród ogólnego zapału powtórzyli.

Mowy wszystkie przerywano często okrzykami i oklaskami.

REZOLUCYE.

Z kolei profesor B o b e k odczytał rezolucyę następującą:

»My, Polacy Księstwa Cieszyńskiego, zebrani w dniu 27 października 1918 r. na wiecu narodowym na Rynku cieszyńskim uroczyście stwierdzamy:

1) Skoro zwycięzka idea sprawiedliwości, uznana przez wszystkie narody świata, wskrzesiła wolną, niepodległą, zjednoczoną Polskę z własnem wybrzeżem morskiem, my Polacy Księstwa Cieszyńskiego uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i **uważamy się odtąd za obywateli wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski**. Rzeczypospolitej polskiej winniśmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów tym najświętszym obowiązkom przeciwnych.

2) Żądamy, aby cała Polska wystąpiła jak najenergiczniej w obronie ludu polskiego na Spiżu i Orawie i stanowcza postawą bezwzględnie do-

prowadziła do przyłączenia tych polskich ziem do Rzeczypospolitej.

3) Żądamy jak najrychlejszego zwołania Sejmu konstytucyjnego w Warszawie, złożonego z przedstawicieli ludności wszystkich obszarów polskich, wybranych na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania mężczyzn i kobiet.

4) Sejm konstytucyjny ma przeprowadzić takie reformy społeczne, aby Polska stała się Matką szerokich warstw ludowych, aby nie było w niej ani ciemięzców, ani ciemiężonych, aby znikły przywileje klas i stanów, aby pod każdym względem panowała wolność osobista i społeczna.

Ziemia ma należeć pod kontrolą narodu do tych, co na niej pracują, przyczem większe obszary leśne mają stać się własnością narodu. Mają być unarodowione kopalnie i środki komunikacyjne, oraz takie gałęzie produkcyi, kredytu i handlu, które mają dla narodu doniosłe znaczenie.

Powszechna, bezpłatna nauka publiczna ma być udziałem młodego pokolenia. Wszechstronna opieka społeczna i zabezpieczenie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle i górnictwie będą chroniły zdrowie i siły rzesz pracujących.

5) Zdobywając zjednoczenie narodowe i państwową niepodległość, uznajemy dążenie każdego narodu, walczącego o własną państwowość; w szczególności **z narodem czeskim** chcemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrem porozumieniu. Mniejszości narodowe, w granicach Polski żyjące, mają mieć zabezpieczony byt i rozwój narodowy.

6) Stwierdzamy stanowczo, że my, Polacy, uważamy się **za jedynych włodarzy Śląska Cieszyńskiego i uroczyście ślubujemy, że dzielnicy tej nikomu nie odstąpimy i wszystkiemi siłami bronić jej będziemy przed wszelkimi zakusami zaborczymi**«.

PRZECIWKO RENEGATOM.

W dalszym ciągu profesor Bobek odczytał następującą rezolucyę:

»Ponieważ w chwili, kiedy Księstwo Cieszyńskie z woli swej ludności polskiej i na podstawie prawa samostanowienia narodów łączy się z Polską, **Śląska Partya Ludowa,** podszywająca się pod płaszczyk bezbarwności narodowej i wyznaniowej, **prowadzi dalej konszachty z Niemcami** w celu wydziedziczenia ludności polskiej z praw narodowo-państwowych, które mu przez świat cały przyznane zostały, przeto zebrana na wiecu cieszyńskim ludność polska Księstwa Cieszyńskiego wzywa publicznie wszystkich tych członków śląskiej partyi ludowej, którzy jeszcze nie są, lub, **którzy nie chcą być zdrajcami swego ludu,** by bezzwłocznie z partyą tą **zerwali wszelkie stosunki.**

»Przewódców zaś śląskiej partyi ludowej i Niemców, wysługujących się nimi, przestrzega wiec bardzo stanowczo przed skutkami tego rodzaju prowokacyjnej, obłudnej i podstępnej polityki«.

Dodatkowo przedłożył p. Kantor z Cieszyna imieniem górników polskich rezolucyę, domagającą się **usunięcia militaryzacyi zakładów** przemysłowych i kopalń, usunięcia z kraju wojsk obcych i zwolnienia pospolitaków ponad 42 lata, oraz ludzi słabszych, dalej wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy i zabezpieczenia robotników na starość. Wkońcu rezolucyi dodatkowej zaprotestowano przeciw rekwizycyom dla Wiednia i krajów alpejskich i zażądano ścisłego zamknięcia Śląska dla wywozu na zachód.

Wszystkie rezolucye powitano huraganem oklasków, poczem jeszcze przemawiał imieniem akademickiej śląskiej młodzieży p. Kirkor, oraz imieniem włościanek polskich p. Sojkowa z Ołdrzychowic. P. Kirkor oświadczył, że dzisiaj młodzież wolnej Polski czeka karnie na rozkaz swojego rządu, by spełnić obowiązek wobec ojczyzny, a p. Sojkowa wezwała kobiety śląskie do pracy narodowej. Obie mowy przyjęto burzą oklasków.

Odczytano następnie różne listy i telegramy, nadesłane do Cieszyna na wiec z Galicyi, między innymi od organizacyj narodowych w Zakopanem i od redakcyi »Nowej Reformy«.

Uroczystą manifestacyę zakończył serdecznem przemówieniem wójt z Jaworzynki, p. Legierski, poczem słowom górala-patryoty odpowiedział pełny, głęboki śpiew »Roty« Konopnickiej.

Tłumy zaczęły odpływać w różne strony. Tak lud śląski święcił uroczystość wskrzeszenia wielkiej, niezależnej Polski, tak lud śląski przemówił, a przemówił głośno i dobitnie, z żywiołową mocą.

DALSZE MOWY.

Ponieważ trybuna na środku rynku otoczona była ze wszystkich stron olbrzymiem morzem głów, przeto z boku przed ratuszem ustawiono na prędce drugą prowizoryczną trybunę, z której przemawiali pp.: dyrektor Piątkowski, profesor Szuro, Dora Kluszyńska, dr Seidl, robotnik Hanzel i inni. Wszystkie mowy przyjmowano owacyjnie.

PROWOKACYE NIEMIECKIE.

W nocy z soboty na niedzielę handlowcy niemieccy rozlepi i po całem mieście prowokacyjne odezwy do »Ślązaków«, aby nie dali wydzierać sobie ojczyzny, nie słuchali »galicyjskich podżegaczy« i t. d. Jedna z odezw niemieckich wzywała ludność do zgromadzenia się na Rynku o godzinie 3 po południu dla odparcia najazdu polskiego na Śląsk. Odezwami temi zasypali wprost Niemcy całe miasto, **lecz bez najmniejszego rezultatu.** Niemcy z Cieszyna **znikli z ulic,** wieczorem po Rynku uganiała tylko niemiecka gawiedź uliczna, która wśród wrzasków **obrzuciła »Dom Narodowy« kamieniami i wybiła w nim kilka szyb.** Szybko jednak »Dom Narodowy« otoczono i gawiedź rozpędzono. Gawiedź ta do późnej nocy wyprawiała krzyki i awantury po ulicach, kompromitując tylko Niemców.

Na ogół manifestacya wypadła spokojnie, wywierając na wszystkich ogromne wrażenie. Tłumny odjazd uczestników odbywał się do późnej nocy.

J. H.

Organizacya wojska polskiego.

Warszawa, 26 października.

»Monitor« ogłasza następujący dekret Rady Regencyjnej:

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Zachowując przy Nas w myśl Naszego Dekretu z dnia 12 października 1918 **Naczelne Dowództwo nad naszą siłą zbrojną,** ustanowić **urząd Szefa Sztabu Wojsk Polskich,** który będzie nam przedkładał do rozstrzygnięcia sprawy wojskowe, w zakres jego kompetencyi wchodzące.

Dan w Warszawie, dnia 25 października 1918.

Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdz. Lubomirski.

Gen. Beseler złożył w ręce Rady Regencyjnej dowództwo naczelnego wodza wojsk polskich.

Dnia 24 bm. rozwiązany został obóz ćwiczebny w Ostrowiu. Załoga obozu podzielona została na grupy instruktorskie i zaraz rozpoczął się rozjazd poszczególnych grup do nowych miejsc przeznaczenia.

W Dęblinie czynione są przygotowania na pomieszczenie w tamtejszych koszarach 10.000 szeregowców. W Modlinie przygotowano miejsce na 6.000 ludzi.

Przez stacyę zborną w Warszawie przechodzi codziennie 1500 nowozaciężnych, codziennie też odchodzą stąd transporty po 300 do 400 ludzi do Modlina, Dęblina, Mińska Mazowieckiego, Garwolina itp.

Z wszystkich obecnie zaciągniętych ochotników i z dotychczasowych oddziałów utworzone zostaną kadry dla tych żołnierzy, którzy napłyną z poboru.

Tworzenie komisyj poborowych postępuje w szybkiem tempie naprzód. Jest tylko wielki brak lekarzy.

Przystąpiono do tworzenia korpusu automobilowego, którego już są wcale pokaźne zaczątki. Dotychczasowa »Inspekcya wyszkolenia« zmieniła nazwę na »Sztab generalny pierwszej dywizyi«.

W najbliższym czasie odejdzie **na Chełmszczyznę w Hrubieszowskie** na stały postój jeden pułk piechoty i oddział kawaleryi.

W ciągu dnia 25 bm. decydujące znaczenie miały konferencye prezesa Świeżyńskiego z przedstawicielami **sfer wojskowych** w sprawie obsadzenia stanowiska **zastępcy ministra spraw wojskowych.** P. Świeżyński przyjął razem gen. Rozwadowskiego i Fr. ks. Radziwiłła, konferował z generałami Leśniewskim, Osińskim i Falewiczem. O godzinie 11 i pół przed południem prezes Świeżyński, gen. Rozwadowski i Fr. ks. Radziwiłł byli u Rady Regencyjnej.

Według krążących pogłosek, w najbliższych dniach gen. Rozwadowski ma być mianowany przez Radę Regencyjną głównodowodzącym armią polską.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

Warszawa, 26 października.

Wczoraj w prezydyum rady ministrów, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, panował ruch ożywiony. Prezes ministrów Świeżyński, przyjął szereg osobistości ze świata politycznego i wojskowego, między innymi: Witolda ks. Czartoryskiego z Galicyi, przedstawiciela Rady Regencyjnej w Moskwie Lednickiego, Fr. ks. Radziwiłła, Aleksandra Wolskiego z Ukrainy, generała Rozwadowskiego, delegacyę z Litwy, złożoną z 7 osób z p. Meysztowiczem na czele, delegata z Chełmszczyzny p. Stefana Świeżawskiego.

Przedstawiciele departamentu stanu: Adam hr Ronikier w Berlinie i Stefan hr Przeździecki w Wiedniu oddali się do dyspozycyi ministra spraw zagranicznych Głąbińskiego.

W związku z objęciem władzy przez nowy rząd polski zaczynają się podawać do dymisyi niektórzy wyżsi i odpowiedzialni urzędnicy. Dotychczas zgłosili dymisye: podsekretarz stanu w ministeryum spraw wewnętrznych dr Ustyanowski i podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Antoni Wieniawski. Spodziewane są również zmiany w komisyi wojskowej.

Jako kandydata na miejsce p. Ustyanowskiego wymieniają p. Stanisława Downarowicza, p. o. szefa sekcyi w temże ministeryum.

Namiestnictwo wobec postulatów kraju.

Kraków, 28 października.

W związku z naszem sprawozdaniem z sobotniego posiedzenia kraj. Rady gospodarczej, podajemy dzisiaj dalsze szczegóły posiedzenia:

Posiedzenie kraj. Rady gosp. rozpoczęło się o godzinie wpół do 1 w południe, a poprzedziły je narady stronnictw polskich i ruskich, które trwały od godziny 10 do 12.

Narady zagaił gen hr. Lamezan, poczem poprosił o głos wiceprezes Schleicher, w kwestyi formalnej w sprawie zmiany porządku dziennego o tyle, aby mógł zgłosić prez. Federowicz swój wniosek, przyjęty już poprzednio przez wszystkie stronnictwa polskie i Rusinów. — Po głosowaniu stwierdzono, iż wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Po uchwaleniu wniosku hr. Lamezan oświadczył, że po porozumieniu się z p. namiestnikiem, przygotował już cały szereg wniosków, które w istocie sprawy pokrywają się z wnioskiem prez. Federowicza, rząd krajowy uznaje bowiem, że w obecnej sytuacyi, kiedy stosunek rządu centralnego do władz krajowych z dnia na dzień coraz bardziej się rozluźnia, staje się rzeczą niezbędną, aby nadzór i kontrolę wzięło w ręce powołane do tego społeczeństwo.

Na tem posiedzenie zamknięto, a konferencyę prywatną w tych sprawach wyznaczono na godz. 4 po południu.

Zjazd Związku miast Galicyi.

Kraków, 28 października.

W sali magistratu krakowskiego odbył się wczoraj zjazd przedstawicieli większych miast Galicyi, pod przewodnictwem prezesa Związku miast, posła Franciszka Maryewskiego. — W zebraniu wzięli udział liczni burmistrze i miejscy posłowie parlamentarni z prezesem Tertilem i wiceprezesem Germanem, oraz posłowie sejmowi.

W zagajeniu podkreślił prezes Związku niezwykle doniosłe czasy, wśród których zjazd obecny się zbiera, wznosząc okrzyk na cześć niepodległej, wolnej Polski, który zebrani powtórzyli trzykrotnie. Następnie uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Rady Regencyjnej, oraz bratnie pozdrowienie dla Związku miast Królestwa Polskiego, przyczem przyjęto wniosek prezesa Koła polskiego dra T. Tertila, że należy dążyć do utworzenia ogólnego Związku miast polskich, czasy bowiem dzielnic, czy zaborów minęły bezpowrotnie.

Sprawozdanie z dotychczasowej czynności złożył wicepr. Związku, dr Ferdynad Maiss.

Obrady toczyły się następnie nad sprawami bieżącej gospodarki miast, a szczegółowo rozpatrywano prawę aprowizacyi, oraz sprawę gospodarki finansowej wszystkich gmin miejskich. Wyczerpujące sprawozdanie z obrad krajowej Rady gospodarczej we Lwowie złożył prez. Federowicz, przedstawiając stan aprowizacyi miast i główne zasady akcyi, podjętej dla poprawy stosunków aprowizacyjnych w kraju.

Na wniosek dyr. galicyjskiego wojennego miejskiego zakładu kredytowego posła Grossa, uchwalono założenie osobnego stowarzyszenia spożywczego dla gmin miejskich, a temsamem zniesienie istniejącego dotychczas oddziału aprowizacyjnego przy tym banku. Galicyjski miejski wojenny zakład kredytowy przystąpi z udziałem w kwocie 5 milionów koron, które mają być wpłacone gotówką, a miasta przystąpią z udziałem 5 milionów koron, z których jedna czwarta część ma być wpłacona zaraz gotówką. Sprawę siedziby tego zakładu przekazano pierwszemu walnemu zgromadzeniu członków.

Następnie sekretarz Związku p. dr Przeorski referował sprawę przystąpienia Związku do »Demobilu«, spółki dla spożytkowania materyałów demobilizacyjnych. Uchwalono przystąpić, jako związek do spółki, ponadto zjazd pozostawił poszczególnym gminom swobodę przystąpienia do »Demobilu«.

Dotychczasowy długoletni prezes związku, poseł Franciszek Maryewski wniósł rezygnacyę z najważniejszego stanowiska, motywując swoje ustąpienie tem, że urzędując stale we Lwowie i prowadząc gal. wojenny zakład kredytowy, niema możności i czasu sprawom Związku poświęcać się tak, jakby pragnął. Po dyskusyi zebrani uznając słuszność powodów rezygnacyę przyjęli, poczem prezesem Związku został wybrany poseł dr Wład. Stesłowicz, prezydent miasta Lwowa, I wiceprezesem wybrano prez. miasta Krakowa, p. Federowicza, do wydziału zaś powołano burmistrza miasta Przemyśla Błażowskiego, oraz burm. m. N. Sącza dra Barbackiego. Temsamem siedziba Związku, którą przez lat 5 był Kraków, przeniesioną został do Lwowa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozwinęła się dyskusya nad sprawą obecnych niedomagań gospodarki gminnej, w której zabierali głos liczni członkowie zjazdu, oraz wiceburmistrz m. Tarnowa dr Mütz, podnosząc niedomagania zaopatrzenia miast w węgiel, która to sprawa powinna być wobec zbliżającej się zimy natychmiast załatwiona.

Prof. Wojciechowski na końcu posiedzenia postawił wniosek nagły w sprawie internowania gen. Zielińskiego w Koszycach, domagając się, aby posłowie zażądali uwolnienia zasłużonego generała. Prezes Koła polskiego poseł Tertil pożegnał ustępującego prezesa Związku miast posła Maryewskiego, na co p. Maryewski odpowiedział serdecznie, dziękując równocześnie sekr. Związku p. Przeorskiemu za wydatną pracę.

Zebranie posłów polskich.

Kraków, 28 października.

Dzisiaj około godz. 12 w południe w sali obrad Rady m. Krakowa zgromadzili się prawie wszyscy posłowie polscy do parlamentu austryackiego, zarówno członkowie Koła polskiego, jak narodowi demokraci i socyaliści polscy. Na zebranie przybyli także i wzięli udział w obradach członkowie gabinetu warszawskiego, ministrowie Głąbiński i Wł. Grabski. Na zebranie dopuszczono także sprawozdawców prasy polskiej.

Zebranie zagaił poseł Daszyński przemówieniem, w którem oświadczył, że w ubiegłym tygodniu postanowiły cztery stronnictwa demokratyczne polskie zaprosić wszystkich posłów polskich parlamentarnych z Galicyi na obrady w Krakowie nad położeniem kraju i nad zorganizowaniem wszystkich działów życia społecznego i gospodarczego zaboru austryackiego.

Następnie w obszernym wywodzie przedstawił mowca fatalną gospodarkę wojennych czasów w Galicyi, która pozostawiona została nietylko bez wszelkiej opieki wobec przemocy, ale przeciwnie pod opieką czynników najnieżyczliwszych dla kraju, uważających za swoje zadanie ogołocenie go ze wszystkiego na rzecz zachodu i wywożących z Galicyi co się dało i nie dawało, przy użyciu siły wojskowej. Konjunktura jest fatalna. W kraju wojska obce, polski żołnierz jest poza krajem, prasa sterroryzowana, wszystko uciemiężone, pomimo wdrożenia pertraktacyj o pokój przez Austryę. Obecnie każde wahanie grozi nam katastrofą. Parlament austryacki właściwie istnieć przestał. Koło polskie jako takie straciło znaczenie.

Tutaj mowca wnosi o wyłączenie z dyskusyi spraw, co do których decyzye zapaść mają w Warszawie. Nie wolno nam tu wytyczać granic, ani zawierać paktów, byłoby to wypaczeniem celów polskich. Zebraliśmy się tu, ponieważ uważamy się za część niepodległej Polski, która ma uregulować swoje stosunki z rządem austryackim, a potem oddać się władzy polskiej w Warszawie. Dlatego nie poszliśmy tą drogą, co Czesi i Niemcy. Każda zwłoka jednak jest groźna. Musimy uporządkować, co się rozlatuje i oddać się Polsce w zupełnym ładzie. Podkreślając na końcu demokratyczny charakter zgromadzenia, pos. Daszyński wnosi o powołanie na jego prezesa posła ludowego pos. Witosa.

Wniosek ten przyjęto burzliwymi oklaskami.

Pos. Witos, wchodząc na trybunę, dziękuje za wybór i wita ministrów: Głąbińskiego i Wł. Grabskiego, jako przedstawicieli rządu polskiego. Następnie na wniosek jednego z posłów powołano na wiceprezesów posłów: dra Tertila, Skarbka i Daszyńskiego.

Zabiera głos minister Głąbiński, który oświadcza, że przybył tu **imieniem rządu polskiego z Warszawy,** który wydelegował jego i min. Grabskiego, aby wysłuchali wywodów zgromadzenia i zdali z nich sprawę w Warszawie. Min. Głąbiński oświadcza dalej, że ponieważ rząd w Warszawie uważa, iż władza jego rozciąga się **na wszystkie dzielnice Polski,** a więc i na Galicyę, odniósł się do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, aby rząd austryacki przystąpił ze swej strony do pertraktacyj w celu wybrania **mieszanej komisyi likwidacyjnej,** któraby przejęła wszystkie gałęzie administracyi, oraz **sprawy wojskowe** w Galicyi. Rada ministrów w Warszawie po wczorajszem posiedzeniu powtórnie zwróciła się w tej sprawie do Wiednia w drodze telegraficznej, ponieważ dalsza zwłoka naraża ludność Galicyi na niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju.

Pos. Witos, zabrawszy głos, przedstawia smutny stan Galicyi, która znajduje się teraz w takich chaotycznych stosunkach, jakie panowały na początku wojny. Ze względu na to jest naszem zadaniem — oświadcza mowca — zanim rząd z Warszawy obejmie u nas władzę, **stworzyć organizacyę pewną,** abyśmy przyłączyć się mogli do państwa polskiego w stosunkach uregulowanych. Pod adresem posłów podnoszą się coraz liczniejsze zarzuty, że na nich spadnie wina dalszej anarchii w kraju. Dlatego kwestya **konsolidacyi jest nagłą, jedność nie powinna być rozbita** i czemprędzej **musi powstać ciało, które ujęłoby ster spraw w swoje ręce.**

Godz. 1. — Obrady trwają dalej; przemawia pos. Daszyński.

Grupa polskich posłów demokratycznych na zebraniu w dniu 28 bm. wybrała swoim przewodniczącym posła dra Tertila. Od śmierci śp. prez. Lea stanowisko to było nieobsadzone, a prezydyum zastępował w czynnościach pos. Zieleniewski.

Kronika.

Kraków, 28 października.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO W KOŚCIELE AKADEMICKIM ŚW. ANNY. Wczoraj zakończyły się całotygodniowe uroczystości kościelne na cześć św. Jana Kantego, patrona wszechnicy Jagiellońskiej, uroczystemi nieszporami w kościele św. Anny. Po nieszporach odbyła się tradycyjna procesya po kościele, w której, oprócz duchowieństwa i tłumów Krakowian, wziął udział senat uniwersytetu z rektorem ks. profesorem Sieniatyckim na czele i dziekanami poszczególnych fakultetów, przybranymi w togi. Senat postępował w uroczystej procesyi, otoczony bedelami, niosącymi insygnia poszczególnych wydziałów.

BŁAGALNE MODŁY O ODWRÓCENIE ZARAZY. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w kościele dominikańskim w Krakowie błagalne modły o odwrócenie zarazy, jaka nawiedziła nasze miasto i kraj. Uroczystą wotywę przed cudownym obrazem Matki Boskiej Różańcowej odprawił ks. biskup Sapieha, sumę ks. biskup Nowak. Wieczorem odprawiono przed cudownym obrazem różaniec. Przez cały dzień gromadziły się w starożytnej świątyni dominikańskiej nieprzeliczone tłumy mieszkańców naszego miasta rozmaitego stanu i zawodu.

W SPRAWIE ZNIESIENIA CENZURY wniosły redakcye wszystkich dzienników krakowskich memoryał do Prezydyum obradującego w Krakowie zebrania posłów polskich.

ZNACZNY ZAPIS NA CELE DOBROCZYNNE. Dzisiejszej nocy zmarła w Krakowie Ludomiła z Banaszkiewiczów Adamowa, wdowa po naczelniku buchalteryi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, zapisując cały swój majątek, składający się z domu przy ulicy Floryańskiej i przeszło 150.000 K gotówką w równych częściach na następujące cele:

Zakład wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Pawlikowicach;

Na szpital Bonifratrów;

Dla Braci Albertanów i dla

Zakładu »Dzieciątka »Jezus« przy ulicy Krowoderskiej.

† MARYA BANDROWSKA, żona dra Juliusza Bandrowskiego, praktykującego w Krynicy, umarła w Krynicy dnia 22 b. m. w 32 roku życia po trzechdniowej chorobie na hiszpankę.

Zmarła, zawsze szczerym odznaczająca się patryotyzmem, **w ostaniej swej woli legowała na rzecz nowopowstającej Polski dziesięć tysięcy koron.**

Cześć Jej pamięci!

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU. Z Warszawy donoszą pod datą 25 b. m.: Wczoraj o godzinie 1 po południu służba cmentarza na Powązkach zaalarmowana została hukiem wystrzału z rewolweru. Niebawem pomiędzy grobami znaleziono zwłoki przyzwoicie ubranego mężczyzny, w wieku lat około 30, z raną postrzałową głowy. Obok niego leżał świeżo wystrzelony rewolwer. Ze znalezionych przy zwłokach dowodów okazało się, że desperat był funkcyonaryuszem kolei wiedeńskiej, nazwiskiem Jan Lange. Istnieje przypuszczenie, że samobójstwo to ma związek z onegdajszem samobójstwem kolejarza Freya.

KURSA LITERACKIE przy Insytucie muzycznym rozpoczną w pierwszych dniach listopada czwarty rok istnienia. Wsparte o utrwaloną już tradycyę, która zyskała im tyle uznania, korzystając zarówno z dawniejszych, już wypróbowanych sił naukowych, literackich i artystycznych, jak i z nowo pozyskanych, Kursa literackie i w bieżącym roku pozostaną wierne swemu programowi: popularyzacyi najważniejszych zagadnień z zakresu kultury, literatury, sztuki i teatru za pośrednictwem wykładów, dyskusyi, ilustracyi deklamacyjnej, muzycznej i optycznej.

Kursa literackie zapowiadają na bieżący sezon cykl, poświęcony wszechstronnemu przedstawieniu zagadnień doby najnowszej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. — Zapisy przyjmuje kancelarya Instytutu muzycznego, ulica św. Anny l. 2, codziennie od 11 do 1-szej i od 4 do 6.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39), odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek, 28 b. m., seminaryum Schopenhauera; we wtorek, 29 b. m., profesor dr Józef Flach: »Psychologiczne podłoże rewolucyi rosyjskiej«; we środę, 30 b. m., profesor dr Michał Janik: »Jan Kochanowski na tle humanizmu; we czwartek, 31 b. m., redaktor Kazimierz Czapiński: »Schopenhauer a religia«; w piątek, 1 listopada, dr Henryk Raabe: »Dzieje życia« (z dziedziny biologii); w sobotę, 2 b. m., profesor dr Józef Reiss: »Muzyka Mozarta« (z ilustracyą muzyczną). — Wstęp 80 h; dla uczącej się młodzieży 50 h. Początek o godzinie 7 wieczorem.

ZMARLI:

Bolesław Armatowicz, jubiler i obywatel miasta Krakowa, przeżywszy lat 57, zmarł w Krakowie 27 b. m. — Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Dr Arnold Fraenkel, b. sierżant I. brygady Legionów polskich, chemik, zmarł w Krakowie 27 b. m., przeżywszy lat 33.

Podróż Czechów do Paryża.

Zurych, 28 października.

Dzienniki tutejsze donoszą pod datą 25 bm.: Dziś w południe przybyli tu posłowie czescy Kłofacz, Habermann i Stanek. Jutro mają przybyć poseł dr Kramarz i dyrektor banku »Živnostenska«, Preis. Wszyscy wyjadą do Paryża, gdzie odbędą się konferencye z rządem czesko-słowackim.

Tyrolska Rada narodowa.

Insbruk, 28 października.

(B. K.) Posłowie tyrolscy do sejmu i do rady państwa ukonstytuowali się jako tyrolskie narodowe zgromadzenie, wybierając przewodniczącym posła Schraffla. Wybrali oni jako komitet wykonawczy tyrolską radę narodową, złożoną z 20 członków.

Pomoc żywnościowa dla Austryi.

Berlin, 28 października.

(B. K.) Sekretarz stanu Scheidemann zawiadomił dziś przebywających tu posłów Franza i Friedmanna, że gabinet wojenny dziś przed południem uchwalił w zasadzie pomoc żywnościową dla Austryi. Rokowania co do praktycznego przeprowadzenia nastąpią jutro między przedstawicielami obu rządów i będą jutro zakończone.

Wspólne uchwały koalicyi.

Paryż, 28 października.

(B. K.) Havas. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu rady ministrów ministrowie Clemenceau i Pichon przedłożyli sprawozdanie o położeniu z punktu widzenia dyplomatycznego i wojskowego. Prezydent ministrów doniósł, że rządy koalicyi niezwłocznie zastanowią się nad położeniem i że w czasie odnośnych obrad zapadną wspólne uchwały. W najbliższy wtorek zbierze się rada ministeryalna ponownie w pałacu Elizejskim.

Koalicya o pokoju i rozejmie.

Lugano, 28 października.

Wedle wiadomości z Paryża, koalicya będzie rokować w sprawie warunków pokoju w Waszyngtonie. Warunki **zawieszenia broni** zostaną mocarstwom centralnym podane do wiadomości nie drogą dyplomatyczną, **gdyż muszą one być przyjęte bez dyskusyi.**

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna.

Sztokholm, 28 października.

(B. K.) Branting prosił Troelstre telegraficznie o wdrożenie wspólnej holendersko-skandynawskiej akcyi celem przygotowania międzynarodowej socyalistycznej konferencyi. Odpowiedź Troelstry jeszcze nie nadeszła.

Przypuszczalni następcy Ludendorffa.

Berlin, 28 października.

Jako następca Ludendorffa jest przedewszystkiem wymieniany generał Groener, były szef urzędu wojny, usunięty przez Ludendorffa, a dalej generał Lossberg.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.